KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — Mgr STEFAN RDZANEK

Rok XXXVII **Nr. 21** **1 listopada 1938 r.**

WACŁAW LUBARSKI
Poznań

Homeopatia

(dokończenie)

Wspomnę tu jeszcze o Tuberculinie. Nie wiedziano prawie do ostatnich czasów, co właściwie robić z tą Tuberculiną. Dopiero niedawno zaczęto ją stosować w rozcieńczeniu bliskim D10, z dobrymi rezultatami. Są to więc dawki, jakie przeciętnie stosowane bywają w homeopatii, to jest od D1 do D12.

Tu wypada mi nadmienić, że gdy chodzi o Tuberculinę, to na kilka lat przed Kochem miała ona już zastosowanie w homeopatii a została wprowadzona przez dra Burnette'a, angielskiego lekarza homeopatę.

Wiemy, że granice materii kończą się na D24, tymczasem przekonywujemy się, że rozcieńczenia ponad D24 działają, czemu to przypisać nie wiemy, gdyż nie rozporządzamy tak czułymi przyrządami, byśmy mogli zbadać, co za postać materii czy energii wywołuje to działanie. Jednak musimy zawsze pamiętać o tym, że nie wiemy, co to jest elektryczność, a posiłkujemy się nią. Ludzkość w zaraniu swych dziejów spożywała już pszenicę, nie zdając sobie sprawy ze składników w niej zawartych. Możnaby mnożyć przykłady na ten temat, lecz te, mam wrażenie, wystarczą.

Przejdziemy teraz — po tym ogólnym zarysie — do farmacji homeopatycznej.

Lecznictwo homeopatyczne stosuje leki świata roślinnego, mineralnego i zwierzęcego. A więc z tych samych źródeł czerpie co i lecznictwo oficjalne, z tą tylko różnicą, że leków syntetycznych, jak to ma miejsce w lecznictwie oficjalnym, prawie się nie stosuje. Przewaga leży po stronie świata roślinnego i do tego większość stanowią tak zwane pranalewki z roślin świeżych. Mógłby ktoś zapytać, dla czego z suchych i ze świeżych? Powstało to stąd, że badane nalewki (z suchych) jak również pranalewki z tych ziół, które nie były używane w medycynie (to jest nalewki z ziół świeżych) oficjalnej, a miały szerokie zastosowanie wśród ludności. Często przyczyną, badania pranalewek (ze świeżych ziół) były zjawiska przypadkowych zatruć, spowodowanych przez spożycie tych roślin w stanie świeżym.

Farmacja homeopatyczna jest równie prosta, jak i sama metoda leczenia. Sposób przyrządzania tak zwanych pranalewek polega w ogólnym zarysie na tym, że po ustaleniu do jakiej grupy roślin — pod względem zawartości składników — należy dana roślina i p r ó b n y m stwierdzeniu ilości zawartego soku w roślinie, miażdżymy ją, zalewamy przepisaną ilością alkoholu 90%, macerujemy, prasujemy, pozostawiamy do odstania i sączymy lub też odrazu wyciskamy sok i dodajemy przepisaną ilość alkoholu.

Grup a raczej wzorów jest (gdy chodzi o rośliny świeże) trzy.

W e d ł u g w z o r u p i e r w s z e g o, przyrządza się pranalewki z takich roślin lub ich części, które nie zawierają ani żywic, ani olejków eterycznych, ani też związków terpenowych, a przy tym zawartość soku sięga 60% i wyżej.

W e d ł u g w z o r u d r u g i e g o — tak jak wyżej, tylko ilość soku winna przewyższać 70%.

W e d ł u g w z o r u t r z e c i e g o — te wszystkie, które zawierają żywicę, olejki eteryczne i związki terpenowe, a soku niżej 70%. Szczegółowe przepisy zawiera międzynarodowa farmakopea dra Willmara Schwabe'go.

Wzór czwarty dotyczy przyrządzania nalewek, które przyrządza się z suszonych roślin lub ich części w sposób taki, w jaki przyrządza się nalewki w farmacji oficjalnej to jest drogą maceracji lub perkolacji. Według wzoru czwartego przyrządza się również nalewki z owadów np. z pszczół, pająków i tym podobne; różnica jest ta, że miażdży się te owady za żywa.

Dalsze wzory jak 5, 5a, 5b, 6, 6a, 6b i tym podobne, dotyczą potencjonowania (to jest rozcieńczenia lub ucierania) pewnych grup leków. Poza tym niektóre środki rozpuszcza się lub rozciera według przepisów specjalnych. Podstawą dla wszystkich środków jest alkohol różnej mocy i cukier mleczny.

Jak już nadmieniłem, szczegółowe przepisy znajdą Szanowne Koleżanki i Koledzy w obowiązującej wszystkie wytwórnie homeopatyczne farmakopei homeopatycznej dra Willmara Schwabe'go. Gdy chodzi o badanie pranalewek, nalewek, chemikalii, oraz niższych stopni rozcieńczenia z tychże na czystość i tożsamość, posługujemy się metodami powszechnie znanymi z uwzględnieniem analizy kapilarnej. Ta ostatnia w homeopatii posiada duże znaczenie. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że analiza kapilarna, jest, że tak powiem, wynalazkiem homeopatycznym. Twórcą jej jest aptekarz Hugo Platz, obecny dyrektor naczelny firmy dr Willmar Schwabe w Lipsku.

Oddaje ona duże usługi tam, gdy chodzi o stwierdzenie, czy dana pranalewka lub jej niższe rozcieńczenia, zostały istotnie sporządzone z ziół świeżych. Jest to bardzo ważne, gdyż pozwala bardzo szybko wykryć oszustwo, którego, jak zresztą w każdej dziedzinie wytwórczości, nie brak. Dzisiaj mamy możność wykryć w rozcieńczeniach lub roztarciach daną substancję do D8. (1 : 100.000.000) a nawet stwierdzić czy w tych D8 dany lek został sporządzony z pranalewki (ze świeżych ziół) czy też z nalewki (suchych).

W roku przyszłym, mam nadzieję, będzie każda(y) z Sz. Sz. Koleżanek i Kolegów miał możność sprawdzenia sobie u mnie w laboratorium preparatów jakiejkolwiek firmy homeopatycznej do D8 włącznie, to jest czy istotnie zawiera ten lek i czy lek został sporządzony z suchej rośliny czy też ze świeżej, a więc czy zgodnie z obowiązującą farmakopeą leki są przyrządzane przez daną firmę. Metoda ta, badania wyższych stopni rozcieńczenia, jest połączeniem analizy kapilarnej i zdolności swoistej dla większości substancji, a szczególnie organicznych, świecenia w świetle pozafiołkowym t. zw. fluorescencji lub fosforescencji. Obie podciągamy pod jedno miano luminescencji. Jaka jest różnica między fluorescencją a fosforescencją dotychczas dokładnie nie wiemy, a przynajmniej dotychczasowe wyjaśnienia nie zadowalają świata naukowego.

Znakowanie. Pranalewki i nalewki oznaczamy znakiem (tu zaznaczyć muszę, że nalewki, oznacza się ⊖=D1/⊖, ciała stałe (chemikalia, minerały) znakiem O. Rozcieńczenia (roztarcia) przyrządzamy z pranalewek, nalewek, chemikalii, minerałów i metali. Gdy chodzi o pranalewki sporządzone według wzoru pierwszego i drugiego, to aby otrzymać D1 (1 : 10), bierzemy dwie części pranalewki i osiem części alkoholu. Aby otrzymać D1 z pranalewek przyrządzanych według wzoru trzeciego, bierzemy trzy części pranalewki i siedem części alkoholu przepisanej mocy i mieszamy. Przy dalszych rozcieńczeniach (potencjach) postępujemy tak samo jak przy sporządzaniu D2 to znaczy, jedną część danego rozcieńczenia z dziewięciu częściami alkoholu przepisanej mocy. W roztarciach (trituratio) postępujemy podobnie z tą tylko różnicą, że ucieramy daną substancję przez określony czas z cukrem mlecznym. Obecnie w maszynach, dawniej rozcieranie odbywało się ręcznie. Tabletki przyrządza się z roztarć i bez dodania jakiejkolwiek substancji sklejającej. Ziarenka (globuli) są to drażetki z cukru mlecznego, nasycone odpowiednim stopniem rozcieńczenia danego leku. Zewnętrzne środki stosowane bywają niezbyt często, najczęściej w postaci okładów, płukanek, czopków oraz rzadziej maści, których zresztą przyrządzanie niczym się nie różni od sposobu przyrządzania w aptece, oprócz składników.

Zanim skończę, chciałbym jeszcze podkreślić, że homeopatia, jako metoda lecznicza, ma olbrzymią przyszłość; a więc nam aptekarzom (obojętne czy właścicielom czy pracownikom) nie powinna być czymś obcym, czymś nieznanym. Zapewne, że u nas w Polsce homeopatia nie jest jeszcze uznana, dla tego też obok tej homeopatii a często pod jej mianem plenią się bujne chwasty, a jednak nas farmaceutów obowiązuje prawo (może na razie tylko moralne, gdy chodzi o homeopatię) odróżnienia plew od zdrowego ziarna.

Uwagi nad niektórymi postanowieniami nowej taksy aptekarskiej

Od niedawna obowiązująca nowa taksa aptekarska wprowadziła pewne zmiany, aktualizując nie tylko ceny środków leczniczych, lecz również zastosowując niektóre nowe sposoby wyceniania. W uwagach poniższych nie będę podawał krytyce słuszności samego wyceniania, ale zwrócę uwagę na niektóre braki, tyczące się raczej formalnego ujęcia tekstu ostatniego rozporządzenia.

Paragraf 15., wprowadzający w użycie jedynie kapsułki samoistnie otwierające się do proszków — nie należy właściwie pod względem rzeczowym do taksy aptekarskiej. Znaleźć się on powinien w rozporządzeniu o wydawaniu z aptek środków leczniczych.

Nowa taksa aptekarska, tak samo jak i poprzednie, nie uwzględnia w taksie za pracę należności za styli. W tym względzie przyjął się zwyczaj pobierania opłat za zrobienie pręcików w wysokości opłaty, przewidzianej dla czopków.

Dużo nieporozumień wprowadził nowy sposób obliczania ceny środków leczniczych w ilości od 200 do 500 gramów. Chcąc otrzymać cenę środków w powyższych granicach wagi, należy w obliczeniach wyjść z ceny za 100 gramów. Od otrzymanego iloczynu odlicza się 10%. Cenę za ilości ponad 500 gramów oblicza się — jak poprzednio — w stosunku do ceny za 1 kg. Zastosowano więc tutaj dwie metody obliczania, które niestety się nie pokrywają. Najlepiej błąd ten uwidocznimy na przykładzie. Chcemy np. obliczyć cenę 490 gramów jakiegoś środka, którego cena za 100 gramów wynosi 60 groszy. Cenę więc 490 gramów oblicza się następująco:

$$60 \times 4{,}9 = 294 - 30\,(10\%) = 246 \text{ groszy.}$$

Obliczmy teraz cenę 520 gramów tego samego środka:

$60 \times 8 = 480$; cenę 100 g. $48 \times 5{,}2 = 249{,}6$ okrągło: 250 gr.

Dochodzimy tu do pewnego pozornie nielogicznego wyniku, kiedy cena jednostki mniejszej jest wyższa, od ceny jednostki większej. Pochodzi to właśnie stąd, że obliczenia za pomocą dwóch metod w miejscu ich zetknięcia, nie pokrywają się. Czyby taka była wola ustawodawcy, nie wiadomo. W tym bowiem wypadku nie można zastosować paragrafu 5., który postanawia, że cena pobierana za kilka jednakowych jednostek ciężaru nie może przewyższać ceny, oznaczonej dla wyższej jednostki ciężaru. Od aptekarza bowiem nie podobna żądać, aby obliczając cenę jakiejś jednostki stwierdzał, czy ona czasem nie przekracza cenę jednostki niższej. Sondowanie takie zajmowałoby dużo czasu i należałoby do czynności, któ-

re odciągałyby aptekarza od właściwych zajęć zawodowych.

Możliwość dowolnej interpretacji postanowień taksy doprowadza często do rozmaitych niezgodnych ze sobą wyników. Z tego też punktu widzenia obliczenia wody, podane przez Wiad. Farm., nie trafiają do przekonania.

Największą jednak bolączką taksy jest niedokładne określanie pojęć oraz nieścisłe precyzowanie postanowień. Np. niewiadomo, czy cena 200 gramów powinna być jedynie podwójną ceną 100 gramów, czy też od tego iloczynu ma się odejmować 10%. Ustęp 3. paragrafu 4. sprawy tej nie wyjaśnia. Podaje bowiem: „cenę ilości od 200 — 500 gramów"... Niewiadomo: włącznie czy wyłącznie. Dalej: taksa nakazuje ułamki grosza zaokrąglać do jednego grosza. Przypuszczać więc można, że ułamki należy zaokrąglić w górę. Czy jednak ten sam sposób zastosować się winno do ustalenia 10%, przy obliczaniu ceny ilości 200 — 500 gramów, niewiadomo.

Wskazane byłoby zaaktualizowanie cennika za tabletki, podobnie, jak to miało miejsce po ukazaniu się poprzedniej taksy — lub autorytatywne wyjaśnienie co do sposobu obliczenia ceny za tabletki w sprzedaży odręcznej. Od czasu bowiem jak taksa przestała uwzględniać je, powstała trudność w ich ustalaniu.

W. G.

O układach zbiorowych pracy

(Referat wygłoszony na plenarnym posiedzeniu Zarz. Gł. Z.Z.F.P. w dn. 16.X.1938 r. przez kol. P. Andruskiego).

Miniony kilkoletni okres depresji gospodarczej silnie wstrząsnął i wypaczył normalny tryb życia i budżety nasze, a to wskutek obniżek pensji, dochodzących często do 50 proc., zmniejszenia zwrotu wpisów szkolnych i skasowania wielu innych dodatkowych świadczeń, jak naprz. 13 pensja, urlopowe i in.

Tak niepomiernie zmniejszone zarobki spowodowały dość duże zadłużenie farmaceutów, mimo znacznie obniżonej stopy życiowej i przymusowego pozbawienia się wszelkich dóbr kulturalnych.

Na szczęście czasy kryzysu należą do przeszłości, sytuacja ogólna w kraju ulega stałej poprawie, co wskazuje stały wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej, jednocześnie daje się zaobserwować znaczną podwyżkę płac zarówno w przemyśle jak i handlu.

I oto w dobie poprawy koniunktury gospodarczej, polegającej nie tylko na wzroście zatrudnienia, ale także i na podwyższeniu zarobków szerokich warstw pracowniczych, pensje nasze nadal, niestety, kształtują się na poziomie daleko odbiegającym od norm odpowiadających naszym potrzebom i trzeba stwierdzić z przykrością, że są one kryzysowe, tak jak były w czasie nasilenia największej depresji gospodarczej.

Sytuacja nasza, zawdzięczając stałej zwyżce kosztów utrzymania, staje się co raz cięższa, gdyż uposażenia nasze dla człowieka na pewnym poziomie kultury materialnej, duchowej i społecznej są poniżej minimum egzystencji; farmaceuci zatrudnieni w ubezpieczeniach społecznych pracują w warunkach nieunormowanych pod względem prawnym, bowiem narzucone im przepisy służbowe nie dają nawet minimum pewności stosunków służbowych.

Co zaś dotyczy pracowników zatrudnionych w aptekach prywatnych, to warunki pracy są jeszcze bardziej nieunormowane, pomimo, że właściciele aptek przez ustalenie taksy aptekarskiej i odpowiedniej normy ludności, mają aż nadto zapewnioną egzystencję, to też w analogiczny sposób winny być określone normy płac, mogące zapewnić byt i pracownikom.

Komitet Wykonawczy zdając sobie z tego sprawę, uważa, iż możliwości skutecznej akcji o poprawę bytu wzmogły się dzięki uchwaleniu przez izby ustawodawcze ustawy o zbiorowych układach pracy, Dla tego też postanowił przystąpić niezwłocznie, stosownie do uchwał ostatniego Zjazdu Delegatów, do realizacji uchwały o zawarciu układu zbiorowego dla farmaceutów zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, jak również dla wszystkich pracowników zatrudnionych w aptekach prywatnych.

W tym celu Komitet Wykonawczy przystąpił do opracowania odnośnych projektów układu zbiorowego, powierzając mi opracowanie projektu układu dla pracowników zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Przystępując do konkretnego opracowania układu, przede wszystkim zebraliśmy odpowiedni materiał, który umożliwił nam wywiązać się z nałożonego przez Zjazd, trudnego zadania. Należy zaznaczyć, że posługiwaliśmy się rozmaitymi przepisami służbowymi oraz umowami zbiorowymi, jakie zostały w ostatnim czasie zawarte lub są projektowane, a mianowicie: układ zbiorowy pracy zawarty między dziennikarzami, a Związkiem Wydawców Dzienników, ogólnopaństwowy układ zbiorowy pracy dla prywatnych ubezpieczeń społecznych, układ zbiorowy dla pracowników banków prywatnych, wytyczne do umów z lekarzami, projekt układu zbiorowego dla pracowników ubezp. społecznych, przepisy służbowe dla pracowników ubezp. społecznych z r. 1933 i 1935 i in. Po opracowaniu projektu i zatwierdzeniu przez Komitet Wykonawczy, został on rozesłany wszystkim członkom Zarządu Głównego i Oddziałom Związku w celu zasięgnięcia opinii i nadesłania ewentualnych poprawek. Przy tym należy stwierdzić z wielką przyjemnością, że poprawek zasadniczych nikt nie zgłosił poszczególne zaś Oddziały uznały projekt jako dobrze opracowany, uwzględniający wszystkie nasze postulaty.

Nie będę tu omawiał szczegółowo istotę i znaczenie układów zbiorowych, gdyż pod tym tytułem został zamieszczony w Nr 13 Kroniki Farm. odpowiedni artykuł.

Nadmienić jednak należy, o najważniejszych elementach w układzie zbiorowym, i jak wielkie te układy mają znaczenie dla pracowników. A więc:

1) układ zbiorowy uznaje pracowników, jako stronę równorzędną w regulowaniu warunków pracy. Zasada ta powstaje przez fakt podpisania układu zbiorowego, jako równi z równymi;

2) daje zabezpieczenie przyszłości pracownika. Zasada ta powstaje przez zagwarantowanie warunków stałego pracownika (stabilizacja) oraz przez zapewnienie odpowiedniej odprawy w razie zwolnienia, będącej ekwiwalentem za siły zużyte w ciągu wieloletniej pracy a nieraz za całkowitą utratę zdolności do dalszego zarobkowania;

3) wprowadzenie automatycznego awansu. Zasada ta powinna być zawarowana układem, a to dla tego, że z biegiem lat pracownik jest coraz użyteczniejszym dla danej instytucji, a równocześnie traci dla niej zdrowie i siły. Nadmienić przy tym należy, że w całym szeregu przedsiębiorstw prywatnych, nie mówiąc o państwowych i samorządowych instytucjach, zasada automatycznego wzrostu uposażeń jest respektowana, a we wszystkich układach zbiorowych zwykle bywa zawarowana.

O innych mniej zasadniczych elementach tego układu, również ważnych, nie będę się rozwodził, gdyż uważam, że nie potrzebują uzasadnień.

Teraz przejdę do prawnej strony układu.

Ustawa o układach zbiorowych pracy, uchwalona przez izby ustawodawcze, została ogłoszona w Nr 31 Dz. Ustaw w dn. 14 kwietnia 1937 r.

Najważniejsze artykuły tej ustawy, z którymi każdy pracownik powinien się zaznajomić, są następujące:

Art. 1 — ustala warunki, jakim powinny odpowiadać indywidualne umowy o pracę i określa związane z pracą wzajemne zobowiązania stron (w naszym projekcie ujęte jest to w prawach farmaceutów w §§ od 13 do 39).

Art. 3 mówi: Uczestnikiem układu zbiorowego jest ten, kto go zawarł lub do niego przystąpił. W następnym drugim punkcie wyjaśnia szczegółowo, kto może zawierać układ zbiorowy, a więc ze strony pracodawców, poszczególni pracodawcy lub zrzeszenia (stowarzyszenia) pracodawców, ze strony zaś pracowników — związki zawodowe pracownicze lub zrzeszenia (zespoły) takich związków.

Art. 5 mówi: Układ zbiorowy pracy wiąże uczestników układu oraz członków Związku, będących uczestnikami układu, a w drugim punkcie mówi, że układ zbiorowy pracy wiąże pracodawcę również w stosunku do jego pozostałych pracowników, nie zrzeszonych.

Art. 7, p. 2) mówi: Postanowienie układu zbiorowego pracy, korzystniejsze dla pracowników, niż postanowienia indywidualnych umów o pracę, zastępują z mocy prawa odnośne postanowienia tych umów. Jednak postanowienia indywidualnych umów o pracę korzystniejsze dla pracowników, niż postanowienia układu zbiorowego, pozostają w mocy.

Art. 10 mówi: Pracodawca związany wobec tych samych pracowników kilkoma układami zbiorowymi pracy, powinien stosować układ dla pracowników najkorzystniejszy.

Art. 11 mówi, że w układzie zbiorowym pracy należy określić zakres jego mocy wiążącej, a w szczególności oznaczyć dział pracy i kategorie pracowników, których dotyczy, określić obszar jego mocy wiążącej oraz wskazać siedzibę wszystkich uczestników układu.

Cała ustawa ujęta jest w 32 artykułach.

Podczas dyskusji w Sejmie nad projektem o układach zbiorowych pracy, p. Minister Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowski powiedział, że ustawa ma na celu „nie tylko społeczno-gospodarcze oddziaływanie na podniesienie poziomu bytowania mas pracowniczych, ale zmierza równocześnie do utrwalenia pokoju społecznego, tak bardzo potrzebnego dla wydźwigającego się z kryzysu życia gospodarczego naszego Państwa".

Dla tego ustawodawca miał na celu przede wszystkim, aby ustawa ta stworzyła podstawy zarówno dla pracowników, jak również dla pracodawców, do spokojnego i rzeczowego w atmosferze godności i poszanowania obu stron, tworzenia normalnych stosunków w zakładach pracy.

Stosunek pracowników do ustawy jest pozytywny, gdyż uważają oni, że jest to nowy istotny krok na drodze do uporządkowania warunków pracy pracowników umysłowych po przez układy zbiorowe pracy, stosunek pracodawców — negatywny.

Przy tym należy uświadomić sobie, że wszyscy bez wyjątku pracodawcy nie zdradzają najmniejszej chęci, a odwrotnie, przeciwstawiają się z całą bezwzględnością dążeniom pracowników do unormowania warunków pracy przez zawarcie układów zbiorowych.

Przyczyną tak opornego stanowiska pracodawców, jest niechęć wiązania się z pracownikami zobowiązaniami, któreby pociągały za sobą skutki prawne. Pracownicy zaś dążą do prawnego unormowania warunków pracy, a to nie tylko dla tego, aby zapewnić byt sobie i swojej rodzinie, lecz uważają, że pracując w zdrowej i normalnej atmosferze, gdy będzie zachowana godność pracownicza, gdy spokojni o swą przyszłość i zadowoleni z teraźniejszości, nie będą się wyczerpywać nerwowo przez fatalną niepewność psychiczną, wtenczas tylko będą mogli pełnić swe obowiązki jak najlepiej, z korzyścią dla danej instytucji.

Nadmienić tu muszę, że zawarte umowy zbiorowe na podstawie tej ustawy przez związki zawodowe bankowców, ubezpieczeniowców i in. były z reguły ciężką akcją i ofiarną walką świadomych pracowników. Ponieważ my wszyscy bez wyjątku należymy do jednego Związku i przedstawiamy jednolitą i dobrze zorganizowaną masę o jednakowych dążeniach, mam nadzieję, że akcja nasza dążąca do zrealizowania naszych postulatów przez zawarcie układu zbiorowego, uwieńczona zostanie pomyślnym wynikiem, tym bardziej, że nie ma żadnych przeszkód natury rzeczowej do takiego sposobu ustalenia warunków pracy.

Ruch związkowy

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W związku z odzyskaniem Śląska Zaolzańskiego — Zarząd Główny przesłał w dn. 17. X. pod adresem tamtejszych kolegów farmaceutów pracowników okazowe egzemplarze Nr 20 Kroniki Farmaceutycznej z dołączoną odezwą treści następującej:

Do Kolegów Farmaceutów z za Olzy.

W historycznej chwili powrotu prastarej ziemi Piastowskiej do Macierzy, ogół Farmaceutów w Rzeczypospolitej Polskiej wyraża Bohaterskim Braciom z za Olzy głęboką cześć!

Farmaceuci Pracownicy, łącząc się w radości z całym narodem, który na czele z pierwszym żołnierzem Polski, Naczelnym Wodzem, stanął niezwłocznie w obronie praw i odzyskania braci naszych, przesyłają wszystkim Kolegom Farmaceutom Śląska Zaolzańskiego gorące słowa powitania i wyrażają nadzieję jak najszybszego zespolenia wszystkich Kolegów we wspólnej pracy w szeregach Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej dla dobra całej Farmacji Polskiej.

Niezłomnym charakterom i bohaterom cześć!

Za Zarząd Główny

Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol.

w/z Sekretarza gen.: *Prezes:*

(—) Mgr E. Siepracka *(—) Mgr Stef. Rdzanek*

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu Wykonawczego, odbytego w dniu 15. X. 1938 r.

W dn. 15. X. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P., w którym wzięli udział kol. kol. prezes — Stef. Rdzanek, wiceprezesi — E. Siepracka i Wł. Głowacki, skarbnik— Z. Jankiewicz, prezes Oddziału Zagłębia Dąbr. kol. J. Dziedzic, prezes Oddziału Wileńskiego — kol. P. Raczko oraz kol. P. Andruski.

Porządek dzienny obejmował: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) omówienie porządku obrad oraz spraw związanych z plenarnym posiedzeniem Zarz. Gł. i sprawy bieżące.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu, prezes kol. Rdzanek odczytał sprawozdanie Kom. Wykonawczego na plenum, po czym skarbnik kol. Jankiewicz dał szczegółowe sprawozdanie finansowe Zarządu Głównego oraz poszczególnych działów.

Następnie kol. Rdzanek zreferował poszczególne punkty porządku obrad plenarnego posiedzenia, w związku z czym szczegółowo były omawiane projekty układów zbiorowych dla pracowników zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych i w aptekach prywatnych, tezy do ustawy o aptekach, sprawa Kursów Prowizorskich, sprawy organizacyjne oraz sprawa projektowanego kongresu farmaceutycznego.

Po omówieniu sprawy obsadzenia kierownictwa biura i redakcji Kroniki Farm., postanowiono zgłosić na plenum kandydaturę kol. Jana Dziedzica na wymienione stanowiska. Zatwierdzono treść odezw, które łącznie z okazowymi egzemplarzami Kroniki Farmaceutycznej uchwalono wysłać do wszystkich farmaceutów pracowników Śląska Zaolzańskiego na adres według posiadanego wykazu. Z kolei postanowiono przekazać na Fundusz Stypendialny im. prof. Br. Koskowskiego zł. 100.

Kol Siepracka złożyła sprawozdanie z zebrania, jakie odbyło się na Zamku w sprawie zorganizowania tegorocznej zbiórki na pomoc zimową bezrobotnym, po czym, po załatwieniu szeregu spraw bieżących, posiedzenie zamknięto.

*

SPRAWOZDANIE

z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Z.Z.F.P., odbytego w dniu 16. X. 1938 r.

Obecni kol. kol. członkowie Zarządu Głównego: prezes — Stef. Rdzanek, wiceprezesi — E. Siepracka i Wł. Głowacki, skarbnik — Z. Jankiewicz, J. Jancsina, J. Dziedzic, R. Słowiński, Edm. Górzkowski, H. Latanowicz, Stef. Sabiniewicz; członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej kol. kol.: L. Mucha, H. Jakubowski i J. Dmowski.

Ponadto obecni na posiedzeniu byli członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego kol. kol.: prezes— M. Stankiewicz, Fr. Raczyński, Stan. Kalinowski, Cz. Skura; prezes Oddziału Wileńskiego — kol. P. Raczko, prezes Oddziału Piotrkowskiego — kol. A. Butkiewicz, oraz kol. kol.: P. Andruski, M. Rapczyński, J. Cyranowski, Fr. Szukszta, J. Rabinowicz i Eug. Zgadzaj.

Posiedzenie zagaił prezes kol. Stef. Rdzanek, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni Koledzy.

Otwieram plenarne obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rz. P., witam Szanownych Kolegów członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Gości.

Posiedzenie dzisiejsze odbywa się w historycznej dla Narodu Polskiego chwili, chwili, w której wszystkie serca Polaków przepełnione są dumą i radością z odniesionego przez Rząd naszego Państwa wielkiego triumfu odzyskania prastarej Ziemi Piastowskiej.

Pozwolę sobie odczytać treść depesz hołdowniczych, jakie zostały wysłane przez Komitet Wykonawczy w związku z odzyskaniem Śląska Zaolzańskiego (treść depesz podana jest w poprzednim numerze Kroniki).

Dziś, gdy odzyskanie Śląska Zaolzańskiego stało się już faktem dokonanym, niech mi wolno będzie w imieniu wszystkich polskich farmaceutów pracowników skierować w stronę naszych braci z za Olzy słowa najserdeczniejszego powitania.

Powrót Zaolzia do Macierzy postawił i przed nami, farmaceutami, zadanie, które musi być spełnione. Dziś jesteśmy już świadkami, jak zawiązują się wszystkie nici łączące Zaolzie z Polską.

Mówiąc o tym — mam na myśli naszych braci z za Olzy — farmaceutów pracowników, których gorące pragnienia połączenia się z Macierzą zostały wreszcie ziszczone.

Witamy Was, Kochani Koledzy, jako wolnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i życzymy Wam, aby spełniły się wszystkie Wasze pragnienia, tak drogo okupione.

Wyciągamy do Was otwarte ramiona i zapraszamy Was do miłej i serdecznej współpracy na odcinku naszego życia zawodowego. Wykazaliście tyle heroicznego wysiłku dla zjednoczenia Zaolzia z Macierzą, że staniecie się dla nas wzorem w pokonywaniu trudności życiowych dnia powszedniego.

Kończąc — zgłaszam uroczysty wniosek treści następującej:

W chwili, gdy miliony obywateli Rzeczypospolitej Polskiej ogarnęła wielka radość z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego — Plenum Zarządu Głównego Z.Z.F.P., obradujące w Warszawie w dniu 16.X.1938r. poleca Zarządowi Oddziału Bielsko-Biała nawiązać osobisty kontakt z naszymi rodakami — kolegami farmaceutami pracownikami z za Olzia i powierza mu misję zjednoczenia tych kolegów pod wspólnym sztandarem Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników.

Wniosek został przyjęty oklaskami.

* * *

Po wygłoszeniu przemówienia, na wniosek kol. Siepracklej, uczczono 1 minutowym milczeniem pamięć naszych braci, którzy polegli w walce o przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Następnie przewodniczący odczytał następujący porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia plenum,
3. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
   a) ogólne,
   b) finansowe,
4. Zatwierdzenie projektu układu zbiorowego dla pracowników zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych,
5. Rozpatrzenie projektu umowy ramowej dla pracowników zatrudnionych w aptekach prywatnych,
6. Ustalenie wytycznych do tez do ustawy o aptekach,
7. Sprawa Kursów Prowizorskich,
8. Sprawy organizacyjne i bieżące,
9. Sprawa kierownictwa biura i administracji Kroniki,
10. Wybór sekretarza generalnego,
11. Wybór redaktora Kroniki Farmaceutycznej,
12. Wolne wnioski.

Porządek obrad został przyjęty z tym, że p. 8 został przesunięty, jako punkt 4.

Po odczytaniu przez kol. Siepracką protokółu z poprzedniego posiedzenia plenum, który został przyjęty bez zmian, prezes kol. Rdzanek wygłosił sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, które podajemy w streszczeniu:

Szanowni Koledzy!

W skład Komitetu Wykonawczego, który został wyłoniony na plenarnym posiedzeniu po zakończeniu obrad zjazdowych, weszli kol. kol.: prezes Stefan Rdzanek, wiceprezesi E. Siepracka i Włodz. Głowacki oraz skarbnik Z. Jankiewicz. Jak widzimy, Komitet Wykonawczy stanowiły 4 osoby, a nie pięć, jak tego wymaga statut. Przyczyną tego było zrzeczenie się mandatu członka Zarządu Głównego przez, piastującego w poprzednim Zarządzie funkcje sekretarza generalnego, kol. M. Stankiewicza. Ponieważ na plenum pozjazdowym nikt z pozostałych członków, zamieszkałych w Warszawie nie przyjął mandatu sekretarza generalnego, załatwienie tej sprawy powierzono Komitetowi Wykonawczemu.

Sprawa ta jednak natrafiła na pewne trudności i mimo wysiłków Komitetu Wykonawczego nie została dotychczas definitywnie załatwiona i będzie przedmiotem rozważań dziesiejszego zebrania. Zastępcze czynności sekretarza powierzono wiceprezesowi kol. Siepracklej. Z początku liczyliśmy na kol. Głowackiego, który jednak po pewnym czasie zdecydował się pozostać w Poznaniu. Ogłosiliśmy więc dwukrotnie konkurs w Kronice Farmaceutycznej, który nie przyniósł spodziewanego efektu.

W czerwcu, na skutek złożonej oferty został zaangażowany kol. Władysław Michalski, członek Oddziału Radomskiego, b. członek Zarządu Głównego, który miał objąć urzędowanie z dniem 1 sierpnia. Kol. Michalski już po otrzymaniu formalnego pisma angażującego zrezygnował z powierzonego mu stanowiska. W międzyczasie prowadzone były rozmowy jeszcze z innymi osobami, pozytywnego rezultatu jednak nie osiągnęliśmy.

Sądzę jednak, że mimo tych niepowodzeń w sprawie zaangażowania płatnego stałego kierownika biura i redakcji Kroniki, praca nasza prowadzona była normalnie. Z dniem 15.VI. powierzono na czas przejściowy załatwianie niektórych czynności sekretariatu kol. Piotrowi Andruskiemu, członkowi Oddziału Warszawskiego.

Na miejsce kol. Stankiewicza, do Zarządu Głównego wszedł pierwszy zastępca, kol. Stefan Sabiniewicz.

Komitet Wykonawczy, składający się z 4-ch osób, a w tej liczbie i kol. Głowackiego, zamieszkującego w Poznaniu, znalazł się w dość ciężkiej sytuacji, głównie wskutek swej małej liczebności, to też starał się sprostać swemu zadaniu, nie szczędząc największych wysiłków.

W okresie sprawozdawczym, który dotyczy niespełna siedmiu miesięcy, do których trzeba zaliczyć okres letni, nie zaszły poważniejsze zmiany na naszym odcinku pracy.

Dużo uwagi poświęciliśmy uchwałom zjazdowym, które postanowiliśmy stopniowo realizować. Najważniejsze z nich — to sprawy zawarcia umów zbiorowych na terenie aptek Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych i aptek prywatnych. Opracowane zostały odpowiednie projekty, z których jeden — z Ubezpieczalniami Społecznymi został w swoim czasie przesłany wszystkim Oddziałom i Szan. Kolegom do zaopiniowania. Będzie on, jak i projekt drugi przedmiotem obrad dzisiejszego zebrania.

Do obydwu projektów, o zrealizowanie których wystąpimy w najbliższym czasie, zostały włączone wszystkie postulaty uchwalone na zjeździe, jak również wszystkie korzystne punkty, jakie są przedmiotem domagania się świata pracy. Obie te sprawy mają pierwszorzędne znaczenie tak dla naszych kolegów, jak i Związku i zdajemy sobie sprawę z tego, ile wysiłków będziemy musieli zużyć, zanim ta chwila w naszym życiu związkowo-zawodowym zostanie osiągnięta. Jest to jednak nasze kategoryczne stanowisko, do zrealizowania którego bezwględnie dążyć musimy, gdyż dotyczy ono unormowania anormalnych dotąd warunków pracy i płacy, jakie zostały narzucone farmaceutom pracownikom przez pracodawców. W zrealizowaniu jednak tych zamierzeń muszą wziąć jak najbardziej aktywny udział wszyscy koledzy, którzy muszą się wreszcie ocknąć i zerwać z dotychczasową biernością i apatią na swe najistotniejsze sprawy, gdyż Zarząd Główny musi być w stu procentach poparty przez ogół pracowniczy.



ZARZĄD GŁÓWNY Z. Z. F. P.
Siedzą kol. kol.: L. Mucha — przew. Gł. Kom. Rew., Z. Jankiewicz — skarbnik, E. Siepracka — wiceprezes, Stef. Rdzanek — prezes, Włodz. Głowacki — wiceprezes, J. Dziedzic — sekretarz gen.
Stoją: H. Jakubowski, J. Dmowski—członkowie Gł. Kom. Rew., Stef. Sabiniewicz, Edm. Górzkowski, J. Jancsina, H. Latanowicz, R. Słowiński — członkowie Zarządu.

W wykonaniu innych uchwał poleciliśmy Oddziałom zorganizować wszystkich farmaceutów, zatrudnionych na podległych sobie terenach, a szczególnie w aptekach zakładowych, samorządowych itp. oraz interweniować u władz przełożonych w kierunku uzyskania poprawy warunków pracy i płacy. Wysłane zostały memoriały w sprawie powierzania farmaceutom odpowiednich stanowisk w przemyśle. Wysłano zapytania do wszystkich uniwersytetów w sprawie zorientowania się co do ilości nostryfikowania dyplomów zagranicznych. Po otrzymaniu odpowiedzi przedsięweźmiemy odpowiednie kroki. Przed wystąpieniem do czynników miarodajnych w sprawie obniżenia okresu wyczekiwania na rentę starczą z funduszu emerytalnego Z. U. S. dla farmaceutów do lat 55, przystąpiono do opracowania odpowiedniej statystyki, obrazującej przeciętność wieku umierających i w tym celu zwrócono się do wszystkich Oddziałów o nadesłanie materiału statystycznego.

Pozostałe uchwały Zjazdu będziemy stopniowo realizować.

W czasie naszej kadencji została ogłoszona ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, opiniowaniem której zajmował się poprzedni Zarząd. Obecnie weźmiemy udział w pracach nad wytycznymi do ustawy o aptekach, która to sprawa przewidziana jest w oddzielnym punkcie porządku dziennego.

Nadesłany nam przez Min. Op. Społ. projekt nowej instrukcji o nadawaniu koncesyj na obszarze b. zaboru rosyjskiego, idący po linii zmniejszenia norm ludności, został przez Komitet Wykonawczy zaopiniowany. W myśl tego projektu — przez zmniejszenie norm ludności powstałaby spora ilość nowych aptek. Zagadnienie to było przedmiotem obrad na posiedzeniu Sekcji Farmaceutycznej Państw. Nacz. Rady Zdrowia w dniu 6.X., a stanowisko Związku znajdą Koledzy w ostatnim numerze Kroniki.

Głośna już sprawa powziętej uchwały przez P.P.T.F. w sprawie zwiększenia dopływu młodych sił do zawodu — znalazła należytą odprawę na łamach Kroniki i sądzimy, że właściwe podłoże tej uchwały dostatecznie zostało ocenione przez ogół czytelników. Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona i w razie koniecznym przeciwstawimy się jej z całą energią. Komitet Wykonawczy wychodzi bowiem z założenia, że tego rodzaju uchwały, wynoszone przez właścicieli aptek, są niedorzeczne i dopóki warunki pracy i płacy nie będą uregulowane, podobne zaku-

sy, zmierzające do produkowania nadmiernej ilości młodych sił, a co za tym idzie, pogłębiania już obecnie istniejących nieznośnych warunków bytowania farmaceutów, muszą się spotkać ze zdecydowaną odprawą. Bez naszego udziału sprawa ta nie powinna i nie może być decydowana.

W sprawie uczczenia przez świat pracy 20-lecia Zdobytej Niepodległości Państwa Polskiego, braliśmy udział w posiedzeniach C. K. P. Ustalone przez tę instytucję normy i sposób zbierania składek przesłaliśmy Oddziałom łącznie z odezwą, skierowaną do ogółu pracowników.

Poza współpracą z C. K. P., członkowie Komitetu Wykonawczego biorą aktywny udział w pracach Unii — kol. Rdzanek, jako członek Rady Naczelnej i kol. Siepracka, jako członek Rady Naczelnej i Komitetu Wykonawczego. Prócz tego współpracujemy z całym szeregiem organizacji, biorąc udział w zjazdach, zebraniach, konferencjach itp.

Współpraca pomiędzy Oddziałami i Zarządem Głównym stała na wysokości zadania. Wszelka korespondencja do Zarządu Głównego była niezwłocznie załatwiona, nie można tego jednak powiedzieć w stosunku do niektórych Oddziałów. Cały szereg Oddziałów, jak zdołaliśmy zaobserwować, wykazuje intensywną pracę w terenie, przyczyniając się do umocnienia szeregów naszej organizacji. Jeżeli chodzi o składki członkowskie na Zarząd Główny, to stwierdzić musimy, że kwoty przekazywane przez Oddziały rzadko kiedy odpowiadają wysokości, jaka winna przypadać na Zarząd Główny, biorąc za podstawę ilość członków danego Oddziału. Stwarza to niebezpieczny precedens, dzięki któremu może powstać niedobór w końcu roku. Musimy tu specjalnie podkreślić stanowisko, zajęte przez Oddziały Krakowski, Łódzki i Lwowski wobec Zarządu Głównego pod względem regulowania składek, gdyż wpływy z tych Oddziałów są znikome, mimo że ze strony Zarządu Głównego były wysyłane do tych Oddziałów, oprócz miesięcznych wykazów zaległości, kilkakrotne monity. Obietnice tych Oddziałów w sprawie przekazywania większych sum dotychczas nie dały oczekiwanych wyników.

Należy podkreślić aktywność Zarządu Oddziału Poznańskiego, który prowadzi energiczne starania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, oraz sposób wciągania w szeregi Związku kolegów z województwa poznańskiego. Na prośbę Oddziału została rozesłana odpowiednia ilość egzemplarzy Nr 20 Kroniki Farmaceutycznej do wszystkich pracowników farmaceutów aptek woj. poznańskiego z dołączeniem oddzielnego listu Oddziału i deklaracji. Do tego numeru Kroniki Oddział Poznański nadesłał aktualny materiał

Komitet Wykonawczy podkreśla ten fakt i uznaje go za najbardziej właściwy, jeśli chodzi o pozyskanie nowych członków.

Komitet Wykonawczy wiele czasu poświęcił sprawie otwierania nowych Oddziałów, a co za tym idzie, organizowania kolegów jeszcze nie zrzeszonych. Prowadzimy pertraktacje o założenie Oddziałów w Przemyślu, Płocku, Siedlcach, Pińsku i Baranowiczach. Koledzy z trzech pierwszych miast już przystąpili do przeprowadzenia formalności urzędowych związanych z otwarciem Oddziałów, otwieranie innych Oddziałów jest w toku i jesteśmy zdania, że w niedługim czasie przybędzie nam jeszcze szereg Oddziałów.

Sprawa Kursów Prowizorskich nie posunęła się naprzód. Po uchwale zjazdowej — odpadli kandydaci na kursy — maturzyści. W ewidencji posiadamy obecnie 30 pomocników bez matur, jakkolwiek uprzednio mieliśmy około 40 osób. W międzyczasie kilku kolegów wycofało swoje sumy gwarancyjne. Mimo ogłoszenia danego niedawno w Kronice, cyfra ta nie zmieniła się. Sprawa ta znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego zebrania, które winno wynieść odpowiednią uchwałę, uważamy bowiem, że w tym stanie rzeczy sprawy pozostawiać dalej nie można.

Na skutek zwrócenia się Min. Opieki Społecznej o nadesłanie wykazu miejscowości na nowe apteki — Zarząd Główny przystąpił do zebrania odpowiedniego materiału, który zostanie przesłany Ministerstwu.

Zgodnie z uchwałą ostatniego plenum, sprawa redakcji Kroniki została powierzona Komitetowi Wykonawczemu. Na skutek rezygnacji kol. Szyszko, stanowisko redaktora Kroniki Farmaceutycznej zostało powierzone z dniem 15 czerwca r.b. kol. Stefanowi Rdzankowi. Przejęliśmy redakcję stosunkowo niedawno i ocenę pracy naszej pozostawiamy Szan. Kolegom. Nadmienimy jednak, że staraliśmy się ze wszystkich sił, by czasopismo nasze postawić na możliwie najwyższym poziomie. Stwierdzić też musimy daleko posuniętą absencję większości Oddziałów w kierunku zasilania pisma aktualnym materiałem związkowym, zawodowym czy informacyjnym. Odczuwamy zupełny prawie brak współpracowników indywidualistów, którzy by we wszelkich przejawach naszego życia zechcieli zabierać głos na łamach Kroniki w formie aktualnych artykułów, czym przyczyniliby się do większej poczytności pisma.

W I-ej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa wziął udział Zarząd Główny, wystawiając wszystkie podręczniki farmaceutyczne wydane nakładem Związku oraz okazowe egzemplarze Kroniki Farmaceutycznej. Ostatnie trzy numery Kroniki Farm. poświęciliśmy wystawie, aptekarstwu szpitalnemu, jego bolączkom i przemysłowi farmaceutycznemu, biorącemu udział w Wystawie. Z okazji Wystawy postanowiliśmy zwołać zebranie pracowników, zatrudnionych w aptekach szpitalnych. Niestety — koledzy ci nie wykazali należytego zrozumienia dla naszej akcji. Wobec nikłych zgłoszeń — musieliśmy zrezygnować z odbycia tego zebrania.

W okresie sprawozdawczym odbyliśmy protokółowanych posiedzeń — 8, w czym 3 posiedzenia Komitetu Wykonawczego i 5 posiedzeń prezydium Komitetu Wykonawczego.

Z kolei skarbnik kol. Jankiewicz dał szczegółowe sprawozdanie finansowe za okres od 1.I. do 30.IX. r.b., po czym przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kol. L. Mucha odczytał protokół Komisji.

Nad sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, po czym sprawozdania te zostały przyjęte jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

W punkcie czwartym omówiono szereg aktualnych zagadnień, a m. in. sprawy związane z działalnością niektórych Oddziałów i otwieraniem nowych, sprawa zamierzonego zwołania Kongresu farmaceutycznego, w którym zasadniczo postanowiono wziąć udział z tym jednak, by zagadnienia zawodo-

we były objęte programem Kongresu wszechstronnie.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do p. 5.

Przewodniczący udzielił głosu kol. Andruskiemu, który wygłosił referat na temat umów zbiorowych. Referat podajemy na innym miejscu.

Ponieważ projekt układu zbiorowego dla farmaceutów zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych był rozesłany wszystkim członkom Zarządu Głównego i Oddziałom do zaopiniowania, postanowiono projektu nie odczytywać, a tylko przedyskutować nadesłane poprawki, z których kilka zostało uwzględnionych.

Projekt układu zbiorowego został zatwierdzony w całości. Jednocześnie, opierając się na uchwale XIX Zjazdu Delegatów, postanowiono wymieniony projekt złożyć czynnikom miarodajnym.

Z kolei został przedyskutowany projekt układu zbiorowego dla farmaceutów zatrudnionych w aptekach prywatnych. Po poczynieniu pewnych poprawek — postanowiono projekt układu rozesłać wszystkim Oddziałom do zaopiniowania w terminie określonym, po czym przystąpić niezwłocznie do realizacji.

Prezes kol. Rdzanek zreferował tezy do projektu ustawy o aptekach. Po dyskusji, jaka się wyłoniła, powzięto szereg zasadniczych uchwał, jak sprawa wyłączności aptek w zaopatrywaniu ludności w leki i systemu koncesyjnego otwierania aptek. W sprawie ustalenia terminu wygaśnięcia koncesji po śmierci koncesjonariusza, wyłoniły się cztery koncepcje: 1) ażeby koncesja wygasła po 5-ciu latach od chwili śmierci właściciela apteki; 2) ażeby koncesja wygasła po 2 latach, przy czym Komisja taksacyjna określała by wysokość odszkodowania; 3) możność prowadzenia apteki przez spadkobierców, lecz nie na swój rachunek (wdowa do śmierci lub ponownego zamążpójścia, dzieci do uzyskania pełnoletności), a z obowiązkiem oddania apteki w dzierżawę; 4) — która została uchwalona: „Po śmierci koncesjonariusza spadkobiercy mają prawo prowadzenia apteki na własny rachunek przez okres 2 lat z możliwością przedłużenia w wyjątkowych wypadkach do lat 5-ciu. Jedynie w wypadku, gdy koncesjonariusz umrze w pierwszym 10-leciu, prowadzenie apteki należy spadkobiercom przedłużyć do lat 10-ciu od chwili uruchomienia apteki (jeżeli koncesjonariusz umiera w 9-ym roku, to ważność koncesji przedłuża się, jak wyżej, o 2 lata".

Wnioskodawca przyjętej koncepcji motywował tym, że konieczne jest danie możliwości spadkobiercom wyrównania zobowiązań zmarłego, towarzyszących zazwyczaj przy otwarciu nowej apteki.

Poza tym postanowiono dążyć do skreślenia dodatkowego odszkodowania, które miałby płacić nowy koncesjonariusz, ujednostajnienia uprawnień wszystkich spadkobierców i stworzenia takiego ustawodawstwa, by wszystkie apteki publiczne bez względu na czas ich powstania, posiadały prawa jednakowe.

W sprawie współwłasności apteki wypowiedziano się za możliwością spółek własności aptek, lecz z zastrzeżeniem, że wspólnikami mogą być jedynie farmaceuci.

Sprawę dotychczasowych starań w sprawie Kursów Prowizorskich zreferował prezes kol. Rdzanek. Ponieważ ilość zgłoszeń ze strony osób zainteresowanych jest niedostateczna i daleko odbiega od ustalonej cyfry, od której uzależnione było ewent. rozpoczęcie starań — Plenum Zarządu Głównego postanowiło zrezygnować z powyższej sprawy, zaś wpłacone kwoty gwarancyjne zwrócić zainteresowanym.

W sprawie zwiększenia dopływu młodych sił do zawodu — Plenum jednogłośnie wypowiedziało się iż przyczyną rzekomego braku fachowców są anormalne warunki pracy i płacy w aptekach prowincjonalnych, przy czym przytoczono szereg wypadków przechodzenia pracowników do innych zawodów. Sprawa ta wiąże się ściśle z zagadnieniem warunków pracy i płacy; postanowiono przyjąć zasadniczą uchwałę, wypowiadającą się przeciw zwiększeniu dopływu młodych sił do zawodu.

Ponieważ w toku dyskusji wyłoniła się konieczność połączenia punktów 9 i 10, porządku dziennego. Plenum przystąpiło do wyboru sekretarza generalnego i kierownika administracji „Kroniki Farmaceutycznej" w jednej osobie.

Na stanowisko sekretarza generalnego Plenum jednogłośnie powołało kol. Jana Dziedzica, dotychczasowego czynnego członka Zarządu Głównego i Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego, ostatnio prezesa tego Oddziału, który obejmie pracę z dniem 1 listopada b.r.

Jednocześnie Plenum Zarządu Głównego potwierdziło jednogłośnie uchwałę Komitetu Wykonawczego, powierzającą stanowisko redaktora „Kroniki Farmaceutycznej" prezesowi kol. Stefanowi Rdzankowi.

Poza tym plenum powierzyło Komitetowi Wykonawczemu utworzyć komitet redakcyjny „Kroniki Farmaceutycznej", pozostawiając mu wolną rękę w ustaleniu składu osobowego.

Na tym posiedzenie, które rozpoczęło się o godz. 11-ej rano, zamknięte zostało o godz. 22 m. 30.

*

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

W związku z odzyskaniem Śląska Zaolzańskiego, Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. uchwalił przesłać następujące depesze hołdownicze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Zamek

Łącząc się z uczuciami radości i dumy przepełniającej serca wszystkich Polaków w historycznym momencie przyłączenia prastarej ziemi Piastowskiej do Macierzy, Zarząd i członkowie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników na kwartalnym zebraniu uchwalili przesłać

Koledzy, wpłacajcie regularnie składki członkowskie do Związku!

Dostojnemu Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Za Zarząd:

Prezes (—) M. Stankiewicz

Sekretarz (—) St. Kalinowski

Do Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza

W historycznej chwili wielkiego triumfu odniesionego dzięki zdecydowanemu stanowisku i nieugiętej woli Pana Marszałka w sprawie odzyskania Śląska Zaolzańskiego, Zarząd i członkowie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników na kwartalnym zebraniu uchwalili przesłać Panu Marszałkowi wyrazy hołdu oraz zapewnienia gotowości do obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Zarząd:

Prezes (—) M. Stankiewicz

Sekretarz (—) St. Kalinowski

Do Pana Premiera Gen. Sławoja - Składkowskiego

Łącząc się z całym Narodem w historycznej chwili odzyskania Śląska Zaolzańskiego, Zarząd i członkowie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników mają zaszczyt złożyć Panu Premierowi wyrazy głębokiej czci.

Za Zarząd:

Prezes (—) M. Stankiewicz

Sekretarz (—) St. Kalinowski

Do Pana Ministra Opieki Społecznej Zyndram - Kościałkowskiego

W obliczu wielkiego triumfu Polski odzyskania Śląska Zaolzańskiego, Zarząd i członkowie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników przesyłają na ręce Pana Ministra wyrazy głębokiej czci i oddania.

Za Zarząd:

Prezes (—) M. Stankiewicz

Sekretarz (—) St. Kalinowski

Z ODDZIAŁU RADOMSKIEGO

Zarząd Oddziału Radomskiego Z. Z. F. P. w celu uzupełnienia wiadomości z dziedziny OPLG., urządził w porozumieniu z p. Inspektorem Farmaceutycznym bezpłatne trzy wieczory, na których zostały wygłoszone referaty na temat obrony przeciwlotniczo - gazowej przez p. inż. W. Matzke w dn. 12, 19 i 26 października r. b.

Echa I-szej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa

Za udział w I Polskiej Wystawie Szpitalnictwa z działu farmaceutycznego i pokrewnych odznaczenia otrzymali:

Dyplom honorowy.

1) Kierownictwo Zaopatrzenia Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.
2) Zdrojowiska państwowe.
3) Państwowy Zakład Higieny.
4) Polskie Powszechne Towarzystwo Farmeceutyczne.
5) Grupa Farmaceutyczna Związku Przemysłu Chemicznego Rz. P.
6) Polski Komitet Zielarski.
7) Związek Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego.

Medal Złoty

1) Polski. Komitet Zielarski.
2) Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne.
3) Kpt. dr farm. Bułajewski Marian.
5) Przemysł Chemiczny „Boruta—Zgierz".
6) Zakłady prof. Bujwida dla wyrobu surowic leczniczych i szczepionek.
7) Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowo - Handlowe Mgr A. Bukowski.
8) Mokotowska Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna Adolf Gąsecki i Synowie.
9) Zakłady Chemiczne „Grodzisk".
10) Feliks Karolewski, składy szkła aptecznego i przyborów chemicznych.
11) Chemiczno - Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowe Fr. Karpiński.
12) Towarzystwo Przemysłu Chemiczno - Farmaceutycznego d. Magister Klawe.
13) Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne Mariana Malinowskiego.
14) Morszyn — Zdrój.
15) Warszawskie Towarzystwo „Motor", S. A.
16) Przemysłowo - Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn.
17) „Targówek" — Huta szklana.
18) Pierwsza Polska Wytwórnia Termometrów Lekarskich „Te - Ka" w Łodzi.
19) Dr Farm. K. Wenda, Zakłady Przemysłowo - Handlowe.
20) Polskie Zakłady Optyczne.

Medal srebrny

1) B-cia Baliccy E. i H. — wytwórnia wyrobów korkowych.
2) R. Barcikowski.
3) Zakłady Przemysłowe „Boryszew".
4) Chemiczna Fabryka „Ergasta" — C. Nagórski, Starogard Pom.
5) Mgr Jan Gessner, Apteka i Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne.
6) Towarzystwo Przemysłu Chemicznego Edward Gobiec, Ska z o. o.
7) Antoni Jankowski i Ska (Pabianice).
8) Towarzystwo Chemiczne „Jon".
9) Polski Przemysł Korkowy.
10) A. Krzykowski i Ska, Fabryka Wag.
11) Chemiczno - Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowo-Handlowe L. Nasierowski.
12) Wytwórnia Strzykawek bez Tłoka „Omega".
13) „Ormil" Fabryka Chemiczna.
14) Fabryka Chemiczna „Pharmedia" sp. z o. o.
15) Inż. St. Strójwąs, Fabryka w Augustowie.
16) Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowe Aleksander Wieniewicz.
17) Laboratorium S. Zembrzuski i Ska, Pracownia Kapsułek Żelatynowych Lekarskich.

Medal brązowy

1) Dr Behring i Ska, Bydgoszcz Spółka z o. o.
2) „Chemergon“ Fabryka Przetworów Chemiczno-Farmaceutycznych.
3) Laboratorium „Dharma“ Prowizora Farmacji Cz. Fink-Finowickiego.
4) Fabryka Chemiczna „Lek“.
5) „Serovac“, Wytwórnia Surowic i Szczepionek, Lwów.
6) Fabryka Środków Opatrunkowych R. Strzelecki, Ska z o. o.
7) Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne „Vapor“ R. i S. Herynowscy.
8) Firma Eugeniusz Namokel „Waga Precyzyjna“.
9) Wytwórnia Preparatów Ziołowych i Laboratorium Farmaceutyczne Magister Eugeniusz Wolski.

Podziękowanie

1) C. Cegielski (przedstawicielstwo Leitza).
2) Inż. Wł. Leśniewski (przedstawicielstwo Zeissa).
3) „Pharmachemia“ — Bydgoszcz.
4) Przemysł Chemiczny „Pionier“ Sp. z o. o.



W dniu 5 października r. b. odwiedził Wystawę Szpitalnictwa p. Minister Marian Zyndram Kościałkowski, zwracając specjalną uwagę na wytwórczość przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Fabryka Chemiczna „PHARMEDIA“

Warszawa, ul. Chełmska 52. Zarząd: ul. Trębacka 4

Na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w Dziale Przemysłu Farmaceutycznego z efektownym stoiskiem wystąpiła znana placówka przemysłowa ‚PHARMEDIA“, która zademonstrowała szereg eksponatów swojej produkcji.

„PHARMEDIA“ również i na tej wystawie zademonstrowała bardzo ciekawy proces powstawania i działania preparatu „CARDIAZOL“. Niezmiernie ciekawy i skomplikowany, a nawet niebezpieczny jest proces otrzymywania „Cardiazolu“. Otrzymywanie tego związku chemicznego wymaga ciągłości pracy i bardzo złożonej syntezy, która, do chwili otrzyma-

nia preparatu, jest wybuchowa. Otrzymany „Cardiazol“ poddaje się destylacji pod zwiększonym ciśnieniem, a następnie wykrystalizowuje.

„Cardiazol“ jest związkiem krystalicznym, bardzo łatwo rozpuszczalnym w wodzie, w organicznych rozpuszczalnikach i w lipoidach. Punkt topliwości wynosi 58°C. Roztwory Cardiazolu dają się sterylizować bez rozkładu, przy czym roztwory te dają się przechowywać nieograniczenie długo.

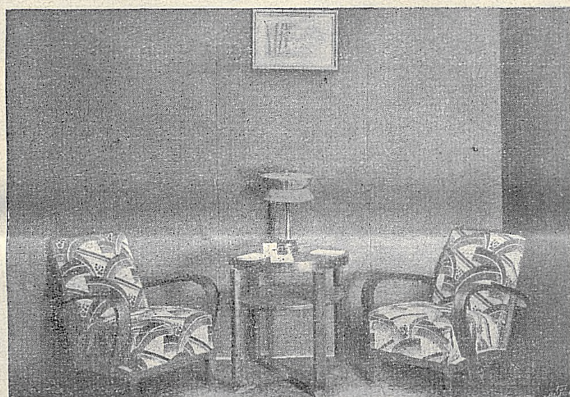
„Cardiazol“ jest środkiem pobudzającym i tonizującym układ krążenia. Środek ten ma ostatnio duże zastosowanie również i w leczeniu schizofremii. Wysoce wartościowe są również połączenia Cardiazolu z Chininą i Ephedriną. „Cardiazol-Chinin“ ma zastosowanie w całym szeregu chorób, jak: grypa, zapalenie płuc, choroby zakaźne itp. Charakterystyczną cechą preparatu „Cardiazol-Chinin“ jest to, że usuwa on uboczne działanie chininy.

Z najnowszych preparatów, będących ostatnią zdobyczą produkcji firmy „PHARMEDIA“, wymienić należy „OCTINUM“ — lek rozkurczowy i przeciwbólowy, mający coraz większe zastosowanie w lecznictwie, oraz „PARACODIN“, znany z wybitnego działania leczniczego przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, grypie.

Ciekawym i bardzo sprawnie działającym okazał się aparat, który samoczynnie odlicza tabletki i napełnia je jednocześnie do rurek szklanych. Przyrząd ten, bardzo oryginalnej konstrukcji, pozwala zupełnie dokładnie i aseptycznie — bez dotyku rąk — fasować tabletki.

Dział do wyrobu ampułek jest nadzwyczaj starannie urządzony, czysto i higienicznie utrzymany. Mycie ampułek odbywa się w specjalnych cylindrach szklanych za pomocą ciśnienia i silnego strumienia wody. Napełnianie ampułek odbywa się płynem są-







Fragmenty stoiska Fabryki Chemicznej „Pharmedia“

Do najgłówniejszych i podstawowych leków, wytwarzanych przez firmę „PHARMEDIA“, poza „Cardiazolem“, zaliczyć należy pochodne teobrominy i kofeiny oraz kwas sulfo-salicylowy. Z pochodnych teobrominy przede wszystkim wymienić należy D i u r e t i n ę.

Ażeby otrzymać preparat, odpowiadający wszelkim wymogom, posiadający łatwą rozpuszczalność i wysoką zawartość teobrominy, proces i tej fabrykacji, jak się okazuje, nie jest tak prosty.

Dzięki uprzejmości kierownictwa fabryki, którą zwiedziliśmy w ubiegłym tygodniu, mieliśmy możność skonstatowania właściwego sposobu fabrykacji Diuretiny w nowoczesnych urządzeniach, jak: elektryczna suszarnia, aparat próżniowy itd. Co do własności samego preparatu, to świadczyć może kilka danych analitycznych o jego wysokiej wartości i rozpuszczalności, która musi być zupełna w stosunku 1 cz. Diuretiny + 1 cz. H_2O; roztwór taki winien być bezbarwny i zupełnie klarowny; czystej teobrominy zawiera 48%.

Z pochodnych teobrominy zasługują również na uwagę: „Calcium-Diuretin“, „Jod-Calcium-Diuretin“ i „Rhodan-Calcium-Diuretin“.

czonym w próżni przez specjalne filtry i za pomocą aparatów w ten sposób skonstruowanych, że dozowanie jest nadzwyczaj dokładne i precyzyjne.

Produkcja wysokowartościowych leków firmy „PHARMEDIA“ w zupełności odpowiada wszelkim zadaniom i potrzebom lecznictwa.

Założycielem fabryki, powstałej w 1932 roku, jest p. Dyr. R. Arcichowski, który, nie szczędząc pracy i kapitału, budował i urządzał fabrykę w ciągu 1½ roku i postawił ją na bardzo wysokim poziomie nowoczesnej techniki. Kierownikiem produkcji jest p. Mgr Z. Wiśniewski, kierownikiem działu naukowego — p. Mgr St. Bocheński, propagandy — p. Mgr M. Grubiński.

Przegląd bogatego dorobku produkcji Fabryki Chemicznej „PHARMEDIA“, zademonstrowanego na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa, utwierdził nas w przekonaniu, że leki i specyfiki tej placówki przemysłowej cieszą się dużym uznaniem świata lekarskiego, co znalazło między innymi swój wyraz w zainteresowaniu, jakie stoisko tej firmy budziło na Wystawie.

Fabryka Chemiczna „PHARMEDIA“ została nagrodzona przez Komitet Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa s r e b r n y m m e d a l e m.

Idziemy do wyborów samorządowych w Stolicy

Ruch pracowniczy w Polsce staje się coraz bardziej zwarty i jednolity. Przeszedł on zwycięsko przez swe pierwsze stadia rozwojowe, by znaleźć dziś własne drogi i samodzielne metody działania.

Związki Zawodowe, zrzeszające pracowników umysłowych, potrafiły znaleźć realną płaszczyznę i metodę współdziałania organizacyjnego, które zdaje w całej pełni swój trudny egzamin życiowy.

Jednocześnie z rozwojem form współpracy organizacyjnej, skonkretyzowane zostały wspólne założenia ideowe, obejmujące zagadnienia społeczne i gospodarcze. Po raz pierwszy znalazły one swój wyraz w pracowniczej deklaracji społeczno-gospodarczej z dnia 10 września 1936 r., następnie zaś rozwinięte zostały w uchwałach tegorocznego Kongresu Pracowniczego. Niezależna myśl pracownicza nieustannie pracuje nad pogłębieniem i rozszerzeniem dotychczas sprecyzowanych założeń wyjściowych.

Zarówno świadomość istnienia wspólnoty interesów społeczno-gospodarczych, jak i zrozumienie konieczności współdziałania w określonych formach organizacyjnych, jest już głęboko ugruntowana w szerokich masach pracowniczych, stanowiąc w ten sposób wartościową podbudowę pod każdą wspólną akcję zbiorową ruchu pracowniczego.

Masy pracownicze zdają sobie sprawę z tego, że same muszą walczyć w obronie swych praw i interesów, gdyż nikt inny, prócz nich samych, ani nie będzie szczerze zmierzał do zrealizowania dążeń pracowniczych, ani — tym bardziej — ich nie urzeczywistni.

Na każdym więc terenie, gdzie ważą się interesy pracowników umysłowych, ruch pracowniczy — o ile posiada ku temu możliwości — ma obowiązek stanięcia do walki o urzeczywistnienie swych dążeń.

Na tle tych rozważań, zrozumiałą i zgodną z logiką ruchu pracowniczego, jest decyzja przedstawicieli Warszawskich Związków Zawodowych wzięcia udziału w wyborach samorządowych w stolicy. Jakkolwiek by się odnosić do ordynacji wyborczej samorządu miejskiego, to jednak pozwala ona ruchowi pracowniczemu na podjęcie walki wyborczej z realnymi szansami przeprowadzenia swych przedstawicieli do Rady Miejskiej.

Nie ulega wątpliwości, że praca samorządu stołecznego żywo obchodzi masy pracownicze, bowiem dotyczy ich najżywotniejszych interesów gospodarczych i kulturalnych. Prócz zagadnień natury ogólnej, obchodzących pracowników umysłowych na równi z ogółem obywateli, jak sprawa rozbudowy miasta i jego urządzeń, czy też podnoszenia zewnętrznego wyglądu stolicy, istnieje długi szereg spraw wiążących się bezpośrednio z kwestią bytu i warunków życia i pracy pracowników umysłowych, które wymagają załatwienia przez samorząd.

Na czoło tych zagadnień wysuwa się konieczność dostarczenia ludziom pracy tanich, nowoczesnych mieszkań, czym dotąd władze miejskie ani dawne, ani obecne komisaryczne, wcale nie zajmowały się.

Następną nie mniej doniosłą sprawą jest zmiana stosunku władz samorządowych do przedsiębiorstw miejskich. Obecnie traktowane one są jako nieprzebrane źródło dochodów miejskich. Ruch pracowniczy dąży do tego, by stały się one jedynie instytucjami użyteczności publicznej, zaspokajającymi potrzeby ludności. Wiąże się z tym obniżka taryf tramwajowej i autobusowej, elektrycznej, gazowej itd. i obracanie dochodów przedsiębiorstw na ich rozbudowę i usprawnienie.

Czekają też właściwego postawienia sprawy oświatowe, zdrowia publicznego i opieki społecznej. Wymaga również specjalnego zajęcia się sprawa opieki nad młodzieżą, nie tylko w postaci umożliwienia jej zawodowego przygotowania do życia, ale i ułatwienia startu życiowego.

Wreszcie niezwykle ważną do rozwiązania jest sprawa pomocy i opieki nad drobnymi warsztatami pracy, których właściciele stanowią przejściową grupę społeczną pomiędzy światem pracy najemnej a przedsiębiorcami. Losy tej grupy społecznej odgrywają poważną rolę w rozwoju i kształtowaniu się społecznego i narodowościowego oblicza stolicy.

Zdając sobie sprawę z trudności finansowych zrealizowania wysuwanych przez świat pracy postulatów, stwierdza on, iż utrzymanie stolicy na poziomie godnym wielkiego, 35-milionowego państwa, nie może łożyć tylko jej ludność. Stolica musi otrzymywać stałą pomoc ze strony państwa w postaci dotacyj na roboty publiczne i cele reprezentacyjne.

Wreszcie nie może być mowy o spełnieniu przez samorząd stołeczny jego wielkich zadań, zanim nie zostanie rozwiązana sprawa roli oraz sytuacji moralnej i materialnej wielotysięcznych rzesz pracowników miejskich, będących bezpośrednimi realizatorami tych zadań. Nie jest to sprawa tylko pracowników miejskich, czy — tylko świata pracy. Jest to sprawa decydująca o możliwościach i wynikach gospodarki miejskiej.

Tak wyglądają pierwszoplanowe zagadnienia, do rozwiązania których dążyć będziemy, zdobywszy należne nam miejsce w Radzie Miejskiej m. st. Warszawy.

Zajmijmy się z kolei rozważeniem możliwości, jakimi rozporządza ruch pracowniczy, stając do walki wyborczej.

Liczba członków zrzeszonych w Związkach Zawodowych, wchodzących w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej, wynosi w Warszawie blisko 40.000, do czego trzeba dodać drugie tyle — członków ich rodzin. Ale przecież w Warszawie zamieszkuje nie 40.000, lecz około 100.000 pracowników umysłowych z rodzinami, którzy ze względu na swój dobrze pojęty interes w większości powinni poprzeć akcję ruchu pracowniczego. Bez przesady można stwierdzić, że jesteśmy stosunkowo najlepiej zorganizowaną warstwą społeczną.

Należy również wziąć pod uwagę, że urzędy państwowe i instytucje prawno-publiczne zatrudniają w Warszawie 160.000 pracowników, w czym wiele tysięcy niższych funkcjonariuszów, których interesy najzupełniej wiążą się z interesami pracowników umysłowych, czego najlepszym dowodem jest fakt należenia ich związków do Centralnej Komisji Porozumiewawczej. To też ruch pracowniczy może liczyć na poparcie i tej grupy.

Taki pobieżny rachunek sił pozwala na stwierdzenie, że ruch pracowniczy stając do wyborów samorządowych, posiada duże i najzupełniej konkretne możliwości uzyskania odpowiadającej jego sile i powadze reprezentacji w Radzie Miejskiej.

Możliwości są poważne — ich wyzyskanie zależy przede wszystkim od nas samych.

Wiadomości bieżące

ODZNACZENIA

Ostatnio zostali odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi:

mgr Adam Filemonowicz, inspektor farmaceutyczny w Krakowie,

mgr Tadeusz Najder, inspektor farmaceutyczny w Stanisławowie,

kol. mgr Zofia Radwańska, zarządzająca apteki szpitala św. Łazarza w Krakowie,

kol. mgr Marcin Dziubiński, zarządzający apteki Nr 1 Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie,

kol. mgr Marian Hukowski, wieloletni pracownik Wydziału Aptecznego Ubezpieczalni Społ. w Warszawie,

mgr Franciszek Herod, redaktor „Wiadomości Farmaceutycznych",

mgr Czesław Fink-Finowicki, dzierżawca „Apteki Mazowieckiej" w Warszawie.

NOWE APTEKI

P. Józef Swarzewski uruchomił nową aptekę w Borysławiu przy ul. Kościuszki 119.

Stefan Nowakowski uruchomił nową aptekę we Włochach pod Warszawą.

ZMIANY WŁASNOŚCI

Stara Apteka Gerhardta Graefego w Szopienicach (dawn. Roździeń) — G. Śl. przeszła na własność p. Franciszka Nowaka.

Zygmunt Sadzewicz nabył aptekę J. Sulimierskiego w Brzezinach łódzkich.

Edmund Kocznorowski nabył aptekę J. Malanowskiego w Kunowie.

Jerzy Sulimierski nabył aptekę St. Glinickiego w Jabłonnie k/Warszawy.

Józef Bielakowski nabył aptekę Sz. Kacowej we Włocławku.

NADANIE KONCESJI

Kol. mgr Marceli Jagiełłowicz otrzymał koncesję na aptekę w Boernerowie pod Warszawą.

KURS O. P. L. G. W KRAKOWIE

Oddział Krakowski Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników urządza w drugiej połowie listopada r. b. kurs O.P.L.G. dla magistrów farmacji, którzy jeszcze nie ukończyli powyższego kursu.

Zgłoszenia wraz z wpisowym w kwocie zł. 10 należy przesyłać na konto P.K.O. Nr 405.668 — z zaznaczeniem „na kurs O.P.L.G.".

UMOWA ZBIOROWA PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH WARSZAWY

Od dnia 1 października b. r. do 30 września 1939 obowiązuje świeżo zawarty układ zbiorowy pracy pomiędzy Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P., a Stowarzyszeniem Kupców Polskich, dotyczący wszystkich ekspedientów (sprzedawców), praktykantów oraz kasjerów, zatrudnionych w handlu winno-kolonialnych na obszarze m. st. Warszawy.

Podpisanie układu jest uwieńczeniem długotrwałych rokowań Związku, podjętych w ramach ogólnokrajowej akcji o umowy zbiorowe we wszystkich dziedzinach pracy umysłowej przez Unię Z.Z.P.U. Świeżo zawarty układ reguluje w sposób zasadniczy czas pracy, płace, urlony, automatyczne awanse, czas trwania t. zw. praktyki itp. Palące zagadnienie czasu pracy w handlu załatwione zostało w ten sposób, że wszyscy pracownicy korzystają z 2-godzinnej przerwy na obiad oraz innych przerw, trwających dalszą godzinę. Poza tym każdy pracownik przez 2 dni w tygodniu pracować będzie tylko po pół dnia, t. j. od godz. 8 do 14 lub od 14 do 19 i w ten sposób czas pracy wynosić będzie 48 godzin na tydzień. Jest to ogromny krok naprzód w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

Dalej umowa zbiorowa określa minimum płacy dla pracownika sklepowego, po ukończeniu praktyki, na zł. 180 miesięcznie, zaś po roku pracy na zł. 200 miesięcznie, po tym okresie co trzy lata następują automatyczne podwyżki.

Czas praktyki praktykantów z ukończoną szkołą powszechną, ustalono na lat 3, z uposażeniem od zł. 50 do 100 miesięcznie; praktykanci z ukończoną szkołą średnią lub zawodową otrzymują wynagrodzenie od 80 do zł. 150 miesięcznie i czas praktyki może być im skrócony do 2 lat.

Wszyscy pracownicy sklepowi, objęci układem, podlegają ustawodawstwu, dotyczącemu pracowników umysłowych, jak: 3-miesięczne wypowiedzenie, 1-miesięczny urlop po roku pracy itp.

Oprócz powyższego, umowa przewiduje 13 pensję dla wszystkich pracowników, angażowanie personelu za pośrednictwem Związku, odprawy pośmiertne, ustalenie mężów zaufania na terenie poszczególnych firm itp.

Nad całością wykonania obopólnie ustalonych warunków umowy zbiorowej czuwa stale Związek Zawodowy za pośrednictwem mieszanego sądu polubownego.

Umowa zbiorowa dla pracowników handlowych Warszawy jest nowym, poważnym sukcesem związków Unii Z. Z. P. U.

ZE ZJEDNOCZENIA APTEKARZY KATOLIKÓW

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z.Z.F.P. udzielił Zjednoczeniu Aptekarzy Katolików swego lokalu. Obecnie Zje-

Pamiętajmy, że rozwój polskiego przemysłu chem.-farmaceutycznego przyczynia się do utrwalenia wielkości i potęgi Państwa!

dnoczenie, które mieściło się dotychczas przy ul. Świętokrzyskiej 15 odbywać będzie swe posiedzenia ogólne w lokalu Związku, ul. Marszałkowska 138 m. 8 o godz. 10 rano w ostatnią niedzielę każdego miesiąca. Członkowie Związku będą mile widziani. Przedmiotem dyskusji będą zagadnienia społeczne i etyki zawodowej.

FARMACEUCI W AKCJI.

W czasie akcji społeczeństwa w sprawie powrotu Zaolzia do Rzeczypospolitej, farmaceuci polscy nie pozostali bierni, lecz dążyli do okazania pomocy bądź to w organizacjach ogólnych, bądź też na odcinku pomocy sanitarnej. Jednym z fragmentów tej aktywności jest akcja farmaceutów miasta Piotrkowa Tryb. i najbliższych okolic.

Zapoczątkowaniem pracy było wydanie odezwy, którą poniżej zamieszczamy:

Koledzy!

Przeżywamy doniosłe chwile dla naszego narodu. Zawisła nad nami groza wojny.

Od zbiorowego wysiłku zależy powrót do Rzeczypospolitej Śląska Zaolzańskiego, zagrabionego podstępnie przez Czechów.

Nie wolno nam być na uboczu i obojętnie patrzeć na spontaniczne zmagania się o wyzwolenie naszych braci z za Olzy.

W naszym mieście formuje się Batalion Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego. Musi on być zaopatrzony w odpowiedni materiał sanitarny, ażeby na wypadek zasłabnięć lub kalectwa miał pierwszą pomoc zapewnioną.

Wzywamy Was Koledzy! Nie szczędźcie ofiar na ten szlachetny cel. Ofiary w gotówce prosimy przesyłać jak najśpieszniej na ręce mgra Tadeusza Rzepeckiego, zarządzającego apteką S-rów J. Grabowskiego w Piotrkowie, Rynek Trybunalski.

Za Tymczasowy Komitet Zaopatrzenia Sanitarnego Batanionu Piotrkowskiego Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego:

Dr Józef Filipczak, Właściciel apteki w Piotrkowie.

Mgr Gustaw Awęcki

(Zarządzający apteką Ubezp. Społ. w Piotrkowie).

Mgr Tadeusz Rzepecki

Zarządzający apteką S-rów J. Grabowskiego).

Piotrków, dnia 28. IX. 1938 r.

Prowadzona przez podpisanych na zebraniu dalsza akcja, zmierzająca do uzyskania pomocy materialnej na zorganizowanie apteki polowej dla potrzeb Batalionu Piotrkowskiego Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego, znalazła całkowite zrozumienie wśród świata farmaceutycznego.

Owocem tego zrozumienia były ofiary w naturze i gotówce w kwocie zł. 112.00. Wobec zmienionej sytuacji ofiary powyższe nie zostały zużyty na cel, jak pierwotnie przewidywano, lecz zostały przekazane Związkowi Powstańców Śląskich, Oddział w Piotrkowie.

Komitet za naszym pośrednictwem składa ofiarodawcom podziękowanie.

*

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Bielsko - Biała Z.Z.F.P., została przeprowadzona zbiórka wśród członków Oddziału, jakoteż miejscowych właścicieli aptek na Fundusz Pomocy Uchodźcom z za Olzy. Zebrana została kwota zł. 212,50, którą Zarząd Oddziału przekazał Komitetowi w Katowicach.

*

Zarząd Oddziału Radomskiego Z.Z.F.P. jednomyślnie postanowił na zebraniu w dn. 24.IX. wyasygnować z kasy Oddziału 200 zł. na fundusz pomocy Braci Zaolzańskiej.

S. R.

Z karty żałobnej

W Cieszynie zmarł ś.p. Tadeusz Reger, b. poseł, prezes Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, członek Rady Naczelnej P. P. S., niezłomny i niestrudzony bojownik o polskość Śląska.

Działaczom naszym związkowym, a zwłaszcza tym, którzy w latach 1920 i 1921 walczyli z zaparciem się siebie o 2 zmiany w aptekach, nie obcą była postać niestrudzonego i zasłużonego bojownika o prawa świata pracy. Wiele trudu położył ś.p. Tadeusz Reger w Komisji Sejmowej Zdrowia, aby jako poseł na Sejm w tych latach, bronić słusznych postulatów farmaceutów pracowników. Zawsze gotów do wystąpień, bronił dzielnie tych praw w Komisji Sejmowej Zdrowia Publicznego.

Zasada 2 zmian w aptekach została dzięki ówczesnym działaczom związkowym i dzięki zrozumieniu jej przez ówczesnych prezesów Klubów Sejmowych doprowadzona do zwycięskiego końca na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Wspominając na tym miejscu zasługi ś.p. Tadeusza Regera dla Związku, niechaj wolno mi będzie złożyć na Jego trumnie w imieniu całej naszej rzeszy pracowników, wyrazy czci i hołdu, a symboliczna grudka ziemi złożona na trumnie bojownika, niechaj lekką mu będzie, już w wolnej i nierozerwalnej z Macierzą Ziemi Śląskiej Zaolzańskiej, której nie zawahał się złożyć w ofierze jedynego swego syna.

Bojownikowi o prawa pracownicze i bohaterowi Zaolzia **Cześć!**

E. Siepracka.

Ze świata

WYKRYCIE 93 PIERWIASTKA

Jak podaje W. pharm. Wchschr w N 33, 1938, uczony francuski H. Hulubai i jego współpracownica p. Cauchois izolowali pierwiastek, który ze względu na swój ciężar drobinowy, liczbę atomową i właściwości chemiczne w tablicy Mendelejewa — uzyskał liczbę 93, t. j. zaraz za Uranem. Pierwiastek nazwano transuranem. Pierwszym stwierdził miejsce nowego pierwiastka w tablicy Mendelejewa Perrin. Transuran wyodrębniono z rudy uranowej. Tak samo jak uran, posiada on wybitne właściwości radioaktywne i jest ciałem stałym. W rudzie uranowej towarzyszy kolombitowi, ale też znajduje się i w innych warstwach rudy.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Mgr Stefan Rdzanek.** Wydawca: **Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.**

Druk. B. Wójcik — Warszawa, Wspólna 46/48, tel. 9-36-72.